

Maria Sadowska, Szybciej, wyżej, dalej

Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze dalej
Chce być jeszcze bliżej
Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze raz w sobie mieć taką siłę

Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze dalej
Chce być jeszcze bliżej
Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze raz w sobie mieć taką siłę

Jeszcze szybciej biec by dogonić czas
By dogonić siebie z przed sekundy
Nie obracać się,
a przed sobą mieć drogę,
której nie da się powtórzyć
Przenoszę góry,
składam je jak papierowy łuki
To moje życie,
To mój pech
Upadam żeby wstać

Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze dalej
Chce być jeszcze bliżej
Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze raz w sobie mieć taką siłę

Jeszcze szybciej jeszcze dalej
Zróbmy coś na wielką skalę
Jeszcze wyżej,
Jeszcze szybciej,
Jeszcze dalej
Na wielką skalę

Niech ta siła trwa
I niech radość ta
będzie dla nas zapowiedzią nową
Mogę dotrzeć tam,
To cudowny stan,
potrafię wygrać sama z sobą
Więc chodźcie ze mną tam...
uniosę w górę oczy,
Skupieniu zamknę cały świat
by jak najwyżej skoczyć

Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze dalej
Chce być jeszcze bliżej
Jeszcze szybciej chce biec
Jeszcze wyżej się wznieść
Jeszcze raz w sobie mieć taką siłę... x2

Jeszcze szybciej jeszcze dalej
Zróbmy coś na wielką skalę
Jeszcze wyżej,

Jeszcze szybciej,
Jeszcze dalej
Na wielką skalę

Jeszcze wyżej,
Jeszcze dalej,
Jeszcze więcej
Na wielką skalę.